

JADWIGA MISZALSKA

 <https://orcid.org/0000-0001-7122-9396>

Uniwersytet Jagielloński

jadwiga.miszalska@uj.edu.pl

PRZEKŁAD W SŁUŻBIE STUDIÓW LITERACKICH: WALERIA MARRENÉ-MORŻKOWSKA

Abstract

Translation in the Service of Literary Studies: Waleria Marrené-Morzkowska

The paper presents the activity of Waleria Marrené-Morzkowska as that typical of women who aspired to be present in literary circles at the turn of the 19th and 20th centuries. She was a novelist, publicist, literary critic and women's activist who also devoted herself to translation. She translated from English, French, Italian and German, bringing to the Polish reader's market some authors who were important but not yet widely known. She published several hundred papers on literary subjects in the most important Polish periodicals. She herself attempted to create a women's magazine and to build a network of female authors around it. By presenting some facts from her biography and analysing her critical and literary works, we try to show the connection between her translations and her literary studies and the poetics she adhered to. This allows us to define Morzkowska as a *cultural transmitter* who promoted foreign literatures through translations and journalism, who was characterised by her knowledge of recent European literature, her progressive mindset, her tolerance and independence of judgement, and who paid a great deal of attention to the social and cultural situation of women.

Keywords: Waleria Marrené-Morzkowska, literary translation, literary criticism, cultural transmission

Słowa kluczowe: Waleria Marrené-Morzkowska, przekład literacki, krytyka literacka, pośrednictwo transkulturowe

1. Nie tylko tłumaczka

Waleria Marrené-Morżkowska¹ (1832–1903) należy do licznego grona kobiet drugiej połowy wieku XIX i pierwszych dekad następnego stulecia, dla których istotną formą działalności literackiej był przekład, co często podkreślane jest w publikacjach dotyczących twórczości kobiet tego okresu (Broomans 2009: 2). Rzadko jednak ich aktywność ograniczała się do tłumaczenia. Często były pisarkami, publicystkami, aktywistkami na polu kultury, walczyły o prawa kobiet. Tak też jawi się nam postać Walerii Marrené. Urodzona w rodzinie ziemiańskiej, była córką spolszczonego Francuza, oficera armii napoleońskiej Jeana Malleta (Malletskiego) i Adeli z Krasieńskich. Podobnie jak wiele kobiet tamtej epoki, nie odebrała regularnego wykształcenia, ale rodzice dbali o jej edukację. Małżeństwo z Michałem Morżkowskim (ok. 1820–1868) było okresem „bywania” w Warszawie i licznych podróży. Z tego związku urodziły się dwie córki: Kamila, autorka wspomnień, do których będę się odwoływać, w 1854 roku i Antonina (Tola), przyszła tłumaczka i autorka literatury dziecięcej, w 1859 roku. W roku 1869 Waleria wyszła za mąż po raz drugi za Władysława Marrené, z którym miała córkę Irenę (ur. 1870). Małżeństwo zakończyło się rozstaniem w roku 1889².

Marrené-Morżkowska jest autorką około czterdziestu powieści, licznych nowel, powiastek dla dzieci i setek artykułów o różnej tematyce: od literatury i sztuki po sprawy społeczne i zagadnienia z szeroko pojętej kultury, publikowanych w gazetach codziennych, tygodnikach kulturalnych i czasopiśmie literackich. Wśród jej tekstów odnajdziemy panoramiczne eseje poświęcone literaturze polskiej i obcej, artykuły monograficzne, teksty krytyczne i recenzje książek. Zaprzyjaźniona z Elizą Orzeszkową, aktywnie uczestniczyła w polskim życiu literackim, prowadziła swój salon, do którego, jak wspomina Kamila, „uczęszczała bodaj cała literacka Warszawa” (Morżkowska-Laval 2005: 131–133).

Mimo bogatej i różnorodnej działalności literackiej i publicystycznej jej twórczość nie doczekała się do tej pory kompleksowego opracowania.

¹ Nazwisko pisarki zapisywane jest w publikacjach na dwa sposoby: Morżkowska bądź Morzkowska.

² Sylwetkę pisarki przedstawia I. Wyczańska (1966). Noty biograficzne autorstwa Wyczańskiej pojawiają się też w *Polskim Słowniku Biograficznym* (Wyczańska 1975) i *Bibliografii Literatury Polskiej „Nowy Korbut”* (1969), zawierają jednak sporo luk i niedokładności.

Zapomniana jako powieściopisarka, wspominana jest jako przyjaciółka Orzeszkowej, redaktorka „Świtu”, aktywistka na polu pedagogiki, rzeczniczka kształcenia kobiet, aktywna w wielu inicjatywach społecznych. Ostatnio pojawiło się kilka artykułów poświęconych jej dokonaniom literackim (Eremus 2015; Banot 2019), będących próbą rewizji niepocholebnych opinii przejętych ze szkicu Ireny Wyczańskiej (1966). Ciekawy artykuł o jej osobowości literackiej, napędzanej przez swoisty *furor scribendi*, opublikowała Agnieszka Moczyk (2019: 34).

Działalność literacką – jeśli nie liczyć młodzieńczego przekładu – rozpoczęła Morżkowska w roku 1857 od publikacji w czasopiśmie powieści *Nowy gladiator*. W 1860 roku na łamach „Biblioteki Warszawskiej” ukazał się jej pierwszy poważny esej o literaturze włoskiej, a w 1864 roku powieść *Jerzy* w odcinkach. Dopiero w latach 70. XIX wieku rozpoczęła się jej intensywna działalność literacka i publicystyczna, zwłaszcza po roku 1877, gdy po sprzedaniu zadłużonej posiadłości rodzinnej w Zbożenniu przeprowadziła się do Warszawy. W latach 90. zaczęła zapadać na zdrowiu, ale pozostawała aktywna aż do swej śmierci na serce w roku 1903.

Tłumaczenie nie stanowiło jej głównego zajęcia. W porównaniu do twórczości oryginalnej jej dorobek tłumaczeniowy nie przedstawia się imponująco, ale wybór utworów nie jest przypadkowy³. Wydaje się, że konstruując portret tłumaczki, należy – zgodnie z propozycjami Anthony’ego Pyma (1998/2014; 2009) i Andrew Chestermana (2009) – umieścić go w kontekście jej biografii i całości pracy twórczej. Niniejszy artykuł będzie zatem próbą odtworzenia „mikrohistorii” tłumaczki, odnalezienia zdarzeń i faktów mogących wpłynąć na kształt jej twórczości przekładowej. Istotne będzie odnalezienie tropów w pozostawionych dokumentach: paratekstach publikowanych utworów, osobistych zapiskach czy korespondencji (Munday 2014). Interesujące wydaje się również zagadnienie kontaktów z innymi uczestnikami życia literackiego, zwłaszcza kobietami, skutkujące powstaniem nieformalnych sieci literatek wspierających się w planowanych projektach, jak tworzenie czasopism, o czym pisze m.in. Cordoba Serrano (2020). Wszystko to pozwoli podkreślić rolę pisarki w popularyzacji obcych literatur, prowadzonej, jak postaram się wykazać, nie w sposób przypadkowy czy chaotyczny, lecz zgodnie z własną wizją literatury. Niestety, nie

³ Z języka angielskiego przetłumaczyła cztery pozycje książkowe (w tym dwie powieści), z niemieckiego – jeden wiersz i jedenaście dramatów, z francuskiego dwie powieści, a z włoskiego dwie powieści, trzy nowele, kilka wierszy i dwa fragmenty dramatów.

zachowało się żadne archiwum Morżkowskiej⁴. Okruchy informacji na jej temat czerpiemy z jej publikacji prasowych, wstępów do książek, a także korespondencji ze znanymi osobistościami literackimi epoki. Zachowały się 54 listy do Elizy Orzeszkowej (z lat 1878–1894), przechowywane w IBL, a w innych bibliotekach i archiwach pojedyncze listy do: Kraszewskiego, Lenartowicza, Sienkiewicza, Faleńskiego, Marii Wysłouchowej i in.⁵

2. Debiutująca literatka

Literackim debiutem Marrené-Morżkowskiej, poprzedzającym twórczość oryginalną o siedem lat, było tłumaczenie, co wydaje się typowe dla wielu piszących kobiet jej epoki. Przekład stanowił często próbę pióra; jeśli uwieńczony powodzeniem, pozwalał uwierzyć w siebie i skłaniał do prób zaistnienia na rynku literackim zdominowanym przez mężczyzn. W 1850 roku osiemnastoletnia Waleria opublikowała na łamach „Biblioteki Warszawskiej” tłumaczenie (z angielskiego) powieści *Tankred de Montecute* B. Disraeliego, wydanej w 1847 roku⁶, skracające wydatnie oryginał, być może z uwagi na wymogi redakcyjne czasopisma. Autor był wówczas w Polsce jeszcze nieznany. Sama tłumaczka była też jedną z pierwszych, jeśli nie pierwszą, publicystką, która w późniejszym okresie poświęciła mu uwagę, oceniając zresztą jego twórczość dość krytycznie (Marrené 1873a: 214–215).

3. „Kobieta pracująca”

Waleria pochodziła z dość zamożnej rodziny, jednak duża część majątku rodzinnego uległa roztrwonieniu w pierwszych latach małżeństwa z Michałem Morżkowskim, bywalcem kręgów „cyganerii” warszawskiej. Po jego śmierci i swoim powtórnym zamążpójściu pisarka próbowała utrzymać majątek, ale w 1879 Zbożenną ostatecznie sprzedano. Zamieszkałszy w Warszawie,

⁴ Według słów córki, Antoniny, pisarka spaliła całą swą korespondencję (Świdarski 1938: 339).

⁵ Kamila dyktowała wspomnienia w roku 1940 w wieku 88 lat. Niestety w czasie wojny większość notatek przepadła. Zachował się tylko zeszyt obejmujący okres do roku 1885 (Morżkowska-Laval 2005: 62, 151).

⁶ Benjamin Disraeli, *Tankred de Montecute*, „Biblioteka Warszawska”, 1850, t. 39, s. 475–496, t. 40, s. 52–65; 301–333, 498–525; 1851, t. 1, s. 471–511, t. 2, s. 25–88.

Marrené starała się wspierać męża swą pracą zarobkową, a nawet stała się główną żywicielką rodziny. Zarabiała publikacjami w prasie i wydaniem książkowymi swych powieści. Jednym z projektów, który miał spełnić jej społecznikowskie, publicystyczne i literackie ambicje, a zarazem zapewnić stabilność finansową, było założenie postępowego pisma dla kobiet, o czym wspominała w listach do Orzeszkowej już z końcem roku 1879⁷. Z powodu trudności w uzyskaniu koncesji na czasopismo literackie, w 1882 zdecydowała się na założenie „Mód Paryskich”, licząc na możliwość późniejszego rozszerzenia tematyki na ich łamach. Nie udało się jej jednak przekształcić periodyku w pismo literackie i ostatecznie „Mody” upadły z przyczyn finansowych. Źródłem dochodów Marrené pozostały jak wcześniej, oprócz publikacji, kursy i odczyty, często niedochodzące do skutku z powodu cenzury i trudności w uzyskaniu stosownych zezwoleń. Zgodnie ze swymi przekonaniami na temat prawa kobiet do realizowania się w pracy zawodowej nie wstydiła się jej; przeciwnie, uważała ją za powód do dumy, co podkreślała w liście do Orzeszkowej z 15 sierpnia 1881. Mimo trudności finansowych Marrené, przekonana o konieczności edukacji kobiet, co gwarantowałyby im niezależność, kształciła też swoje córki. Kamila została śpiewaczką operową, a Tola ukończyła w Genewie studia przyrodnicze.

Przekłady stanowiły jeszcze jedno źródło zarobkowania i wydaje się, że *Trzydzieści lat wśród dzikich* H.L. Grina, opublikowane na łamach „Wędrowca” i w wydaniu osobnym w 1899 (z angielskiego)⁸ oraz „tłumaczenie streszczone”, *L'enfant d'Austerlitz* A. Paula⁹ jako *Syn wojaka spod Austerlitz* zamieszczone w dodatku do „Kuriera Codziennego” z 1902 roku stanowiły przedsięwzięcia o takiej motywacji.

4. Feministka

We wstępie do powieści Marrené *Błędne koła* Teodor Jeske-Choiński rysuje nieco ironicznie charakterystykę twórczości powieściowej naszej tłumaczki: „Jak George Sand broniła, tak i Waleria Morżkowska w szeregu powieści (...) broni praw serca kobiecego przeciw «samolubstwu

⁷ Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL, rkps, sygn. 800. Wszystkie cytaty i odniesienia do listów Marrené do Orzeszkowej pochodzą z tego źródła.

⁸ Wydanie oryginalne 1899 w „Wide World Magazine”.

⁹ Wydanie oryginalne 1902.

i tyranii płci męskiej»” (Jeske-Choiński 1900: 6), o czym według niego świadczyłyby działania bohaterek jej utworów. Już wcześniej zauważano zaangażowanie Marrené w „kwestię kobiecą”. W artykule przygotowanym z okazji 25-lecia pracy pisarki Kazimierz Kaszewski dostrzega w jej utworach krytykę błędnego wychowania kobiet, będącego przyczyną wielu życiowych dramatów, oraz dotknięcie delikatnej kwestii rozwodów jako wyzwolenia z nieudanych związków (Kaszewski 1884: 180)¹⁰. Marrené świętująca swój jubileusz jest dla Celiny Gładkowskiej, podpisującej się męskim pseudonimem „Julian Morosz” (!), przykładem kobiety, która dzięki swej energii, determinacji, talentowi i pracy została zaakceptowana przez męskie środowisko literatów (Morosz 1884: 201). Sama Marrené była innego zdania, często uskarżała się na nierówne traktowanie i dlatego odczuwała potrzebę wspólnego działania kobiet, wzajemnego wsparcia. Tworzenie sieci często nieformalnych w oparciu o przyjaźnie charakteryzowało nie tylko w Polsce działalność literatek tego okresu, niedopuszczanych do zinstytucjonalizowanych kręgów literackich, a przynajmniej mających do nich utrudniony dostęp (Broomans 2009: 3; Cordoba Serrano 2020). Na tę solidarność kobiecą powołuje się autorka, szukając wsparcia Orzeszkowej w tworzeniu ambitnego pisma literackiego dla kobiet, a sama wspierając pisarkę w jej planach wydawniczych.

Zainteresowanie kwestią kobiecą skłoniło ją zapewne do przetłumaczenia *The Five Talents of Woman* J.E. Hardy’ego (1888). *Świat kobiety* ukazał się w „Życiu” w 1889 roku, a rok później w wydaniu książkowym z przedmową tłumaczki. Książka traktująca o społecznej roli kobiety została bardzo pochlebnie oceniona przez Marię Ilnicką (1889). Marrené jednakże w swej przedmowie, chwalać autora za szacunek oddany matce i jej roli, za postulat krzewienia higieny i zdrowego trybu życia, za dowartościowanie wszelkich zajęć i zawodów, stwierdza, że to za mało. Kobieta powinna wciąż „sięgnąć dalej”, doskonalić się i kształcić (Marrené 1890: V, VII).

Ambitnym projektem przekładowym było wydanie u Lewentala serii powieści George Eliot, czyli występującej pod męskim pseudonimem Mary Ann Evans. Autorka dzięki swej pracy i talentowi zdołała osiągnąć sukces literacki, a równocześnie wbrew opiniom środowiska i obowiązującym konwenansom broniła swego prawa do szczęścia, żyjąc w nieformalnym

¹⁰ Marrené z przyczyn osobistych zainteresowana była kwestią rozwodów. Bezskutecznie starała się o rozwód z chorym psychicznie pierwszym mężem, który przyczynił się do roztrwonienia jej majątku (Wyczańska 1966: 243).

związku z George'em Lewesem. Dla wielu polskich krytyków życie prywatne Eliot stanowiło problem, czego dowodem jest bardzo surowy sąd Ilnickiej (1881) odnośnie do postawy moralnej Eliot, w nekrologu pisarki, gdzie oskarża ją o rozbitcie rodziny partnera. W rzeczywistości to żona opuściła Lewesa, z którym żyła przez pewien czas w otwartym związku i która oprócz wspólnych dzieci miała czwórkę nieślubnych potomków.

Marrené w przedmowie do swojego przekładu *Adama Bede*, przeciwnie, podkreśla prawo kobiety do wyboru drogi życiowej i do miłości (1891a: 7–8). Przedmowa ta naraziła tłumaczkę na ataki, oskarżenia o feminizm i niemoralność, czego przykładem jest anonimowa recenzja powieści w „Słowie” (Anonim I 1891). Jak zobaczymy, w twórczości innych autorów, których tłumaczyła i o których pisała, interesowały Marrené zwłaszcza postaci kobiece i chyba nieprzypadkowo spośród powieści Balzaca wybrała do przekładu *Kobietę trzydziestoletnią* (1880).

5. Krytyczka, badaczka literatury

Waleria Marrené tłumaczyła aż z czterech języków¹¹. Język francuski z uwagi na pochodzenie był jej drugim „językiem ojczystym”. Angielski i niemiecki poznała zapewne dzięki kształceniu, o które zadbali jej rodzice, włoski natomiast opanowała w czasie swych częstych podróży do Italii. Z jej twórczości publicystycznej i krytyczno-literackiej wynika, że większość przekładów powstawało w ścisłym związku z jej zainteresowaniami literackimi, a interesowała ją głównie europejska twórczość powieściowa, czemu daje wyraz, współpracując z licznymi czasopismami, takimi jak „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Biblioteka Warszawska”, „Przegląd Tygodniowy”, „Ateneum”, „Nowa Reforma”, „Biesiada Literacka”, „Prawda”.

Jej dorobek dotyczący literatury anglosaskiej – o angielskiej i amerykańskiej pisała razem – obejmuje około pięćdziesięciu artykułów, tłumaczenia zaś przybliżają autorów w Polsce jeszcze nieznanym, jak wspomniani już Disraeli i J.E. Hardy, a także H.L. Grin, którego *Trzydzieści lat wśród dzikich* drukowane było w tym samym roku co oryginał (1899).

¹¹ Jak pisze Broomans (2009: 11), mocną stroną kobiet, które w wieku XIX nie miały dostępu do studiów, była właśnie znajomość języków.

Warto jednak poświęcić więcej uwagi *Adamowi Bede* George Eliot wydanemu w 1891 u Lewentala, który być może planował opublikowanie kilku utworów, gdyż na stronie tytułowej widnieje nazwa serii *Wybór powieści*. Wydano jednak jeszcze tylko *Sceny z życia duchownych* w przekładzie Marii Otrębskiej.

Nazwisko George Eliot wspomniane było w Polsce już od lat 60. XIX wieku (Budrewicz 2019: 269–270). Właściwa recepcja zaczęła się w latach 70., gdy autorka pojawiała się w panoramicznych tekstach o literaturze brytyjskiej, jako przedstawicielka realizmu i gdy wzmiankowano o przekładzie *Middlemarch* pióra Bolesława Majkowskiego, drukowanego ze wstępem Ilnickiej w „Bluszczu” w 1874 roku. W latach 80., okresie przesilenia między realizmem i naturalizmem, zaczęły powstawać artykuły monograficzne; jej twórczość analizowano wciąż w kontekście realizmu, z drugiej strony odczytywano ją też w perspektywie feministycznej. Na początku lat 90. gwiazda pisarki zaczęła przygasać (Budrewicz 2019: 273–276).

Wśród artykułów z pierwszego okresu odnajdujemy również tekst Marrené. We wspomnianym już przeglądzie literatury angielskiej poświęca ona Eliot obszerny fragment, oceniając jej twórczość bardzo wysoko mimo krytycznych uwag na temat późniejszych utworów (Marrené 1873b: 243).

Tłumacząc *Adama Bede*, Marrené znała więc dobrze twórczość Eliot i nie ma powodu przypuszczać, że przekładała ją z francuskiego, jak twierdzi Ilona Dobosiewicz (2016: 319). Wydanie opatrzone jest obszernym wprowadzeniem tłumaczki, która wiele uwagi poświęca biografii pisarki. George Eliot znana była ze swych kontrowersyjnych jak na owe czasy wyborów życiowych: odejście od Kościoła, nieformalny związek z żonatym mężczyzną, a następnie ślub z o wiele młodszym od siebie partnerem. W portrecie, jaki kreśli tłumaczka, odczytywałabym chęć obrony, wyjaśnienia, kobiecą solidarność, chociaż jej ocena twórczości Eliot nie jest bezkrytyczna. Entuzjazm dla pierwszych powieści splata się z krytyką późniejszych utworów. Zgodnie z poetyką, jaką sama wyznawała, ceni ją przede wszystkim za realizm, za prawdziwość budowanych postaci i szukanie piękna w rzeczach „zwykłych”, „codziennych”:

Jako faktura utwory jej rzeczywiście przypominają owe wizerunki holenderskiej szkoły, o których odzywała się z wielką miłością, posiadają ich wykończenie i dokładność; każdy punkcik, włos, zarys zmarszczki oddany jest z nieporównaną wiernością. Autorka nie gubi się jednak w drobiazgach, nie rozprasza, punkta i włoski nie przeszkadzają wyrazistości rysów, zlewają się w doskonałą całość (Marrené 1891a: 15).

Zadziwia natomiast znajomość wielu faktów z życia pisarki, zaczerpniętych prawdopodobnie z wydanych w 1885 roku listów Eliot oraz biografii przygotowanej przez jej męża¹².

Literatura i kultura francuska stanowiły dla Marrené rodzaj naturalnego punktu odniesienia, jej znajomość i miłość do Francji wyniosła bowiem z domu. Z artykułów poświęconych pisarzom francuskim – a napisała ich ponad sześćdziesiąt – wynika, iż starała się czytać bardzo dużo. Wśród lektur tych były zarówno pozycje znaczące, jak i utwory dziś zapomniane. Pierwsze jej teksty o literaturze francuskiej pochodzą z roku 1871 („Przegląd Tygodniowy”), a w 1875 opublikowała w „Tygodniku Ilustrowanym” osiemnaście artykułów o francuskiej powieści, konfrontując twórczość francuską z angielską. Interesowały ją różne wcielenia realizmu, który ceniła w przeciwieństwie do naturalizmu. Podobnie jak we wspomnianym wcześniej wstępie do powieści Eliot, i tu często wiąże ona twórczość autorów z ich biografiami. W roku 1876 wyjechała do Paryża z córką Kamilą, by zadbać o rozwój jej kariery śpiewaczej, i w tym czasie nawiązała wiele ciekawych znajomości; była w kręgach literackich, m.in. w domu Victora Hugo (Morzkowska-Laval 2005: 112–113), poznawała nowości wydawnicze. Kolejne lata przyniosły liczne publikacje w czasopiśmie i dziennikach; były to recenzje, przeglądy, ale też monografie poświęcone takim autorom, jak Hugo, Sand czy Daudet. Trochę może zatem dziwić fakt, że oprócz wspomnianego wcześniej *L'enfant d'Austerlitz* wzięła na warsztat jeszcze tylko jedną powieść francuską, *Kobietę trzydziestoletnią* Balzaca. Twórczość Balzaca była już wcześniej znana w Polsce, gdyż w latach 30. i 40. XIX wieku ukazało się kilka jego utworów, głównie w tłumaczeniu Franciszka Salezego Dmochowskiego, po czym nastąpiła długa przerwa i dopiero seria zaproponowana przez Lewentala przybliżyła polskiemu czytelnikowi najlepsze powieści francuskiego pisarza. Serię, na którą składa się osiem tekstów, otwiera właśnie *Kobieta trzydziestoletnia*. Przed tym projektem nie zauważamy też znaczącej recepcji krytycznej Balzaca (Korwin-Piotrowska 1933). Wydaje się, że i w tym przypadku Marrené jako jedna z pierwszych skierowała na niego swą uwagę: w przeglądzie z 1875 roku publikowanym w „Tygodniku Ilustrowanym” poświęciła mu dwa odcinki (Marrené 1875: 57–58, 76), a rok później ukazał się obszerny 25-stronicowy esej *Balzac, jego stanowisko i pojęcia* omawiający jego twórczość, w którym poddała

¹² Cross J.W. (red.) (1885). *George Eliot's life as related in her letters and journals*, 3 vols, London: William Blackwood and Sons.

dłuższej analizie również *Kobietę trzydziestoletnią* (Marrené 1876: 294–296). Marrené przede wszystkim widzi w pisarzu psychologa po mistrzowsku malującego charaktery, choć zarzuca mu nadmierną tendencję do karykatury. Interesują ją zwłaszcza postaci kobiece; uważa, że Balzac krzywdzi kobiety, przedstawiając je jako osoby nieodpowiedzialne, coś „pomiędzy dzieckiem a szaleńcem”, i niespełnione do końca w żadnej z ról społecznych. Niemniej jednak uważa *Eugenię Grandet* za arcydzieło i ubolewa, iż wśród następców i naśladowców Balzaca nie widać pisarzy o porównywalnym talencie. Podobnie jak w przypadku powieści Eliot, wybór utworu do tłumaczenia stanowił decyzję przemyślaną i popartą studiami nad całością twórczości tłumaczonego autora. Polska *Kobieta trzydziestoletnia* poprzedzona jest obszernym wstępem prezentującym całość twórczości Balzaca (Anonim II 1880). Trudno wyrokować, kto go napisał, gdyż brak takiej informacji w peryteksście, choć nie można wykluczyć autorstwa samej tłumaczki.

Dorobek krytyczny Marrené dotyczący literatury włoskiej nie jest aż tak obszerny; opublikowała około dwudziestu artykułów. Przetłumaczyła jednak dwie ważne powieści, trzy nowele i kilka fragmentów poezji i prozy (Miszalska *et al.* 2011), a jej dokonania jako mediatorki między kulturą włoską a polską wydają się znaczące. Losy jej rodziny spłoty się też istotnie z Italią. Jak czytamy we wspomnieniach Kamili, w latach 1858–1859 Waleria wraz z matką i czteroletnią córeczką udała się w podróż do Włoch. Kamila wspomina ten pobyt jako cudowny czas zabawy (Morżkowska-Laval 2005: 64–67), dla jej matki była to jednak zapewne okazja do zapoznania się bliżej z literaturą włoską. W istocie w 1860 roku opublikowała w „Bibliotece Warszawskiej” długi esej o literaturze włoskiej XIX wieku i wydaje się, że było to pierwsze tego typu poważne polskie studium. Autorka zilustrowała swoje refleksje fragmentami tekstów we własnym przekładzie: poetów – Uga Foscola, Giacoma Leopardiego, Giuseppe Giustiego i Francesca Dall’Ongaro oraz wyimkami z dramatów Giovanniego Battisty Niccoliniego; były to pierwsze polskie przekłady tych autorów (Marrené 1860).

Kontakty z Włochami zacieśniły się, gdy Kamila rozpoczynając swą karierę śpiewaczą, zabiegała o angaż. Marrené przybyła do Florencji w 1879, by wesprzeć ją po nieudanym debiucie. Pobyt we Włoszech zaowocował serią artykułów na temat mechanizmów rządzących włoskim „rynkiem” operowym (Marrené 1879, 1882). Karierę Kamili przerwała decyzja o małżeństwie z francuskim przemysłowcem, działającym w branży jedwabniczej i mieszkającym w Mediolanie. To przesądziło o wyjazdach do Włoch, na ile pozwalał pisarce aktualny stan finansów i zdrowia. Lato roku 1882 spędziła

z córkami w willi wynajętej przez zięcia nad Lago Maggiore. Była to znów okazja, aby prześledzić nowinki literackie, a jak wspomina Kamila, szczęśliwym zbiegiem okoliczności w sąsiedztwie mieszkał pisarz Felice Cavallotti, z którym Marrené prowadziła długie dyskusje i któremu poświęciła jeden ze swoich tekstów (Morżkowska-Laval 2005: 148).

W tym czasie Marrené zetknęła się z twórczością Giovanniego Vergi, pisarza, którego niezwykle ceniła i którego *de facto* wprowadziła w polski obieg czytelniczy. Nie wiadomo, w jaki sposób dotarła do noweli *Pane nero*, drukowanej w tym samym roku w wydaniu broszurowym w katańskim wydawnictwie Niccolò Giannotty (może dostała ją od Cavallottiego?). Przeczytawszy ją, postanowiła zwrócić się do pisarza z prośbą o pozwolenie na przekład, gdyż, jak twierdziła, w jego propozycji odnalazła bliską jej koncepcję literatury¹³.

Czarny chleb ukazał się w 1882 roku w „Prawdzie” (nr 44–48) i był zapewne pierwszym przekładem tej nowelki na język obcy, a rok później „Ateneum” zamieściło obszerne studium naszej autorki o katańskim pisarzu (Marrené 1883a). Podobnie jak tłumaczenia Vergi (kolejne dwie nowele drukowane w 1882 i 1884 roku), jest to pierwszy polski tekst poświęcony temu autorowi, który być może stał się impulsem do polskich wydań kolejnych utworów. Artykuł nie tylko przedstawia twórczość Sycylijczyka, ale też jest próbą konfrontacji włoskiego weryzmu z francuskim naturalizmem z wyraźną predylekcją dla tego pierwszego. Do Vergi powróci jeszcze w przyszłości, gdy w roku 1894 opublikuje w „Tygodniku Romansów i Powieści” (nr 1310–1331) pierwszy polski przekład *Mastro Don Gesualdo*, niezauważony nie tylko przez ówczesną krytykę, ale też do dziś dnia nigdzie nie notowany¹⁴. Nie zauważono też do tej pory pierwszego przekładu *Piccolo mondo antico* Antonia Fogazzara, pod zmienionym tytułem *Na partykularzu*, odkrytego przeze mnie w tym samym czasopiśmie (1897, nr 1784–1500)¹⁵. Niestety ze względu na ograniczony rozmiar niniejszego artykułu nie mogę zaprezentować próbek przekładów z języka włoskiego, które w przeciwieństwie do wielu tłumaczeń z epoki, zwłaszcza publikowanych w czasopismach, pozbawione są skrótów i zasadniczo podążają wiernie za oryginałem.

¹³ List przechowywany jest w archiwum pisarza w Biblioteca Regionale w Katanii.

¹⁴ W 1890 roku ukazał się anonimowy przekład pierwszej części cyklu „I Vinti”, *I Malavoglia* pod mylącym tytułem *Spod włoskiej strzechy*. Obie książki przełożyła ponownie Barbara Sieroszewska w latach 1955, 1966.

¹⁵ Inną wersję, zatytułowaną *Dawny świątek* i podpisaną inicjałem M., wydano w 1898 roku, a w 1984 ukazało się tłumaczenie Haliny Kralowej o tym samym tytule.

Dorobek krytyczny Marrené dotyczący literatury włoskiej jest dużo mniej okazały niż w przypadku literatury francuskiej i angielskiej, ale autorka publikowała też inne teksty poświęcone Włochom. Zajmowała ją problematyka społeczna, np. sytuacja kobiet, ich wadliwe wychowanie, które prowadziło do kształtowania jednostek biernych, przywiązujących wagę do pozorów i ceniących zbytek; krytykowała brak ich kształcenia, co pozwalałoby na podjęcie pracy i uzyskanie niezależności; interesowały ją też zagadnienia ekonomiczne, ubóstwo niższych warstw, organizacja przemysłu, specyfika włoskiej prasy, klerykalizm, folklor czy też życie teatralne, zwłaszcza operowe. Literatura włoska nie odgrywała w owym czasie znaczącej roli, a opinia pisarki na jej temat była niejednokrotnie mocno krytyczna, zwłaszcza jeśli chodzi o teksty pisane przez kobiety. W dziedzinie powieści stwierdzała m.in. obezwładniający wpływ uwielbianego Manzoni, błahość tematów, oderwanie od realiów społecznych (Marrené 1883b: 118–119). Udało się jej jednak uchwycić to, co wartościowe; była niezaprzeczną krzewicielką wiedzy o szeroko pojętej kulturze Italii.

Wśród wczesnych tłumaczeń Walerii Marrené z niemieckiego widzimy wiersz Heinego, opublikowany pod pseudonimem w „Wędrowcu” (Marrené 1867). Jest to jednak jedyny przekład z literatury niemieckiej; nie poświęciła jej też uwagi w swych pracach krytycznych. Powodem była niechęć do języków i kultur zaborców. Jak pisze jej córka, „nieprzejednana, nietolerancyjna była w też stosunku do Moskali (...) nie istniała dla niej ani sztuka, ani literatura rosyjska” (Morżkowska-Laval 2005: 132).

Język niemiecki okazał się jednak użyteczny przy kolejnym projekcie translatorskim. W 1899 wyszedł u Lewentala, opatrzony wstępem, zbiór jedenastu dramatów Ibsena w tłumaczeniu Marrené. Początki polskiej recepcji norweskiego dramaturga datują się na początek lat 80.¹⁶ i były to głównie recenzje ze spektakli, gdyż pierwsze przekłady pojawiły się również w tym okresie: *Pretendenci do tronu* (1879), *Podpory społeczeństwa* (1882) i *Nora* (1882) wystawiona ze wspaniałą kreacją Heleny Modrzejewskiej. Wśród pierwszych tekstów odnajdziemy też artykuł naszej autorki (Marrené 1883c), nienotowany jednak w publikacjach dotyczących polskiej recepcji norweskiego autora (Michalik 1971, Sawicka 2006). Wspomniano w nim

¹⁶ Wcześniej w 1875 roku wychodzi monografia Wawrzyńca Engerstroma, *Henryk Ibsen – poeta norweski*. Obszerne studia pojawiają się dopiero na początku lat 90. XIX wieku. Warto też zauważyć, że Marrené była jedyną kobietą piszącą o norweskim dramaturgu w pierwszych latach jego polskiej recepcji.

o sztukach już tłumaczonych i wystawianych w Polsce, ale głównym tematem jest *Wróg ludu* (1882), przetłumaczony i grany u nas dopiero w roku 1891. Marrené poświęciła Ibsenowi jeszcze sześć tekstów. Dwa z nich to panoramiczne artykuły o nowych prądach w dramacie europejskim (Marrené 1888, 1893). Pozostałe są recenzjami kolejnych sztuk: omówienie *Heddy Gabler* (oryg. 1890, tłum. niepewnego autorstwa 1892), oraz *Malego Eyolfa* (odpowiednio: Marrené 1891b, 1895 i 1899b). Są one (też niezauważone przez polskich badaczy) reakcją na pojawienie się oryginału i zawsze wyprzedzają polski przekład i inscenizację. Artykuły Marrené zawierają obszernie streszczenia dramatów z podkreśleniem problematyki społecznej, poruszanej też w jej utworach oryginalnych: relacje w związku małżeńskim, pozycja kobiety, samorealizacja jednostki; i tu interesują ją zwłaszcza postaci kobiece. W szkicu *Nowe prądy w literaturze dramatycznej* (1893) porównuje dramaty Ibsena z twórczością Maeterlincka. Uważa, że nowatorstwo norweskiego autora polega na przesunięciu akcentu z dramatycznych wydarzeń na problematykę psychologiczną.

Wśród dramatów składających się na wydanie Lewentala wszystkie miały już polski przekład z wyjątkiem *Malego Eyolfa*, jednakże *Hedda Gabler* istniała tylko w egzemplarzu scenicznym¹⁷, natomiast *Cyranka (Dzika kaczką)*, *John Gabryel Borkman* i *Rosmersholm* powstały niewiele wcześniej (odpowiednio 1897, 1897, 1898). Pozwala to sądzić, że Marrené nie korzystała w swej pracy z wcześniejszych wersji. Maria Kłańska przedstawia cztery polskie wersje *Domu lalki*, zauważając, że w przeciwieństwie do pierwszego nieudanego przekładu Danielewskiego, pełnego skrótów i dodatków, tłumaczenie Marrené, choć niepozbawione uchybień, jest poprawne i stało się prawdopodobnie punktem wyjścia dla trzeciej wersji Karhala (tłumacza o niepotwierdzonej tożsamości) z 1907 roku (Kłańska 2006: 176). Podobnie jak w przypadku przekładu powieści Eliot, i tu większa część wstępu do tomu poświęcona jest biografii Ibsena, łącznie z okresem dziecięcym i zawiera wiele szczegółów dotyczących życia prywatnego norweskiego pisarza. Dość dokładnie zostaje omówiona jego twórczość młodzieńcza, która raczej nie była przedmiotem tekstów poświęconych pisarzowi przez innych krytyków. Natomiast utwory późniejsze potraktowano ogólnikowo. Podobnie jak w recenzjach dotyczących poszczególnych dramatów tłumaczka stwierdza, że przedstawiają one relacje międzyludzkie; mówią

¹⁷ Fragmenty *Heddy Gabler* ukazały się w „Echu Muzycznym, Teatralnym i Artystycznym” w 1892 (Sawicka 2006: 211).

o tym, co nieoczywiste, o pozornie udanych małżeństwach, o hipokryzji i zakłamaniu społeczeństwa norweskiego (Marrené 1899a: XV–XVI). Jej opinia o dramatach Ibsena jest generalnie pozytywna, uważa go za bardzo ciekawego pisarza, chociaż w omówieniach konkretnych sztuk pozwala sobie na uwagi krytyczne.

6. „Pośredniczka transkulturowa”

Prześledzenie twórczości Walerii Marrené skłania do stwierdzenia, że jej artykuły krytyczne nie były rezultatem pracy przekładowej. To raczej zainteresowanie pisarzami prowadziło ją do projektów translatorskich: pragnęła udostępnić rodakom utwory w jej przekonaniu wartościowe. Publikacje te są też wynikiem długotrwałej współpracy z Lewentalem, który był wydawcą „Mód Paryskich”, „Świtu”, przejętego po Konopnickiej, i kolejnych wydań książkowych pisarki. We wszechstronnej działalności autorki przekład nie zajmował pierwszoplanowej pozycji; nie wspominała o nim nigdy w swoich wstępach do wydawanych tłumaczeń. Nie pojawił się też jako temat korespondencji z Orzeszkową, gdzie szeroko opowiadała o przygotowywanych powieściach, studiach literackich czy trudnościach z prowadzeniem czasopisma. Nie oznacza to, jak się wydaje, braku świadomości translatorskiej, o czym świadczą uwagi wypowiedziane *en passant*. W liście z 3 sierpnia 1888 zachwyca się *Chamem*; „gdyby ta powieść została napisana w każdym innym języku, stanowiłaby epokę (...) tłumaczona nie uderzy tą prawdą, która nam bije w oczy”¹⁸. Odnajdujemy też krótką wzmiankę w liście z 17 lipca 1890 do Marii Otrębskiej, tłumaczki *Scen z życia duchownych*. Zauważa w książce pewną trudność dla tłumacza: niezbyt pozytywna bohaterka nosi polskie nazwisko, nie można jednak ulec pokusie zmiany, gdyż „Biblioteka wierność zupełną tłumaczenia stawia sobie jako warunek konieczny”.

Zagadnienie przekładu pojawiało się też czasem w przeglądach XIX-wiecznej produkcji powieściowej. Omawiając w „Tygodniku Ilustrowanym” powieści Dickensa, stwierdza:

piękności w nich zawarte są tak rodzime, iż nawet trudno bardzo o przekład, co by odpowiadał wartości oryginału. Język Dickensa, odrębny, szorstki lub miękki według potrzeby, przedstawia prawie niezwalczone trudności tłuma-

¹⁸ List ten znajduje się pomiędzy listami do Orzeszkowej w cytowanym już rękopisie z archiwum pisarki.

czowi, który by chciał go zachować. Trudno jest oddać jędrność, siłę, dobitność i komizm oryginału (Marrené 1873c: 294).

Z kolei w „Kłosach”, referując nowości poezji angielskiej, odnotowuje przekład Leopardiego pióra Townsenda:

Kto zna utwory włoskiego pessimisty, rozumie, że jest to poeta, do przekładu najtrudniejszy. Doskonałość formy polega u niego na najkonkretniejszym wypowiedzianiu uczuć; nie gubi się on nigdy w szczegółach, każdy frazes jest skończonym obrazem, każdy wiersz zawiera myśl głęboką i wpada w ucho jak muzyka, w języku zaś swoim Leopardi łączy lapidarność Dantego ze śpiewnością Metastazja. Jakże tu takiego poetę przetłumaczyć dokładnie? Tłumaczenie każde wygląda raczej na wolne naśladownictwo, z którego ulatuje piękność, a często i potęga myśli oryginału (Marrené 1887: 270).

Niech ta refleksja przypieczętuje rozważania o tłumacze Walerii Marrené-Morzkowskiej, dla której przekład stanowił tylko część szerokiej działalności – choć należałoby tu wspomnieć też o quasi-przekładzie, jakim były liczne streszczenia utworów w publikowanych artykułach, jedna z form „przepisywania” w ujęciu Lefevere’a (1992: 1–10). Publicystka, krytyczka, badaczka, czyli pośredniczka transkulturowa – *cultural transmitter*¹⁹ (Broomans 2009: 2) stanowi klasyczny przykład XIX-wiecznej intelektualistki, władającej kilkoma językami, niesłuchanie odczytanej, śledzącej na bieżąco kulturę europejską, lecz posiadającej słabości typowe dla kobiet tego okresu, niemających w Polsce dostępu do regularnego kształcenia uniwersyteckiego. Marrené była autorką artykułów o literaturze amerykańskiej, hiszpańskiej, czeskiej czy belgijskiej, nie mówiąc o ogromnym dorobku traktującym o polskich twórcach. Pisała o nowościach wydawniczych, a jej artykuły cechowała zawsze niezależność sądów, postępowość przekonań i tolerancja. Podejmowała się przekładów ważnych dla własnych przekonań i własnej wizji literatury, gdyż wierzyła, jak inne tłumaczki tego okresu, że tłumaczenie kluczowych tekstów literackich jest ważnym czynnikiem migracji idei (Simon 1996: 38). Wydaje się, że jej głównym celem było przybliżenie polskim odbiorcom aktualnych wydarzeń literackich wynikające z głębokiego patriotyzmu, przy świadomości opresji ze strony rosyjskiego zaborcy, o czym świadczą liczne narzekania na cenzurę w listach do Orzeszkowej. Szczególnym przedmiotem troski pisarki były kobiety, niedostatecznie wy-

¹⁹ W języku polskim trudno odnaleźć dla określenia osoby słowo odpowiadające terminowi *transmitter*: przekaźnik.

kształcone i dyskryminowane w życiu społecznym i kulturalnym, stąd częste odwołania do solidarności kobiet, wsparcie w ramach sieci prywatnych kontaktów i próby tworzenia sieci instytucjonalnych, jak ambitne czasopisma kobiece.

Bibliografia

- Anonim I. 1891. *Jerzy Eliot, Wybór powieści*, „Słowo” 236, s. 2.
- Anonim II. 1880. *Wstęp*, w: H. Balzac, *Kobieta trzydziestoletnia. Gobseck*, przekład Waleryi Marrené. Warszawa: Lewental, s. I–IX.
- Banot Aleksandra E. 2019. *(Anty)romanse Walerii Marrené-Morzkowskiej*, „Ruch Literacki” 3 (354), s. 301–314.
- Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”. 1969. „Marrené-Morzkowska Waleria (1832–1903)”, T. 8: *Romantyzm*. Warszawa: PIW, s. 361–366.
- Broomans Petra 2009. *Introduction: Women as Transmitters of Ideas*, w: P. Broomans (red.), *From Darwin to Weil. Women as Transmitters of Ideas*, Groningen: Barkhuis, s. 1–20.
- Budrewicz Aleksandra 2019. „*Upright Realism*”. *The Influence of George Eliot on Polish Literature*, w: J. Arnold, L.M. Harper (red.), *George Eliot. Interdisciplinary Essays*, London: Palgrave Macmillan, s. 267–298.
- Chesterman Andrew 2009. *The Name and Nature of Translator Studies*, „Hermes. Journal of Language and Communication Studies” 4, s. 13–22.
- Cordoba Serrano Maria-Sierra. 2020. *Actor-Network Theory (ANT)*, w: M. Baker, G. Saldanha (red.), *Routledge Encyclopedia of Translation Studies. Third Edition*, Oxon & New York: Routledge, s. 5–10.
- Dobosiewicz Ilona 2016. *The Reception of George Eliot in Poland*, w: E. Shaffer, C. Brown (red.), *The Reception of George Eliot in Europe*, London–New York: Bloomsbury Academic, s. 318–335.
- Eremus Katarzyna 2015. *Walka o rozum kobiety w powieściach Walerii Marrené-Morzkowskiej*, w: T. Linkner, K. Eremus (red.), *Paląca ciekawość istoty myślącej. Nauczycielki, guwernantki i nie tylko...*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 21–44.
- Ilnicka Maria 1881. *Marya Anna Cross. Jerzy Elliot (!)*, „Bluszcz” 5, s. 33–34; 6, s. 43–45; 7, s. 52–53.
- Ilnicka Maria 1889. *Świat kobiety*, „Bluszcz” 42, s. 329–330.
- Jeske-Choński Teodor 1900. *Waleria Marrené-Morzkowska*, w: W. Marrené-Morzkowska, *Błędne koła*, Warszawa: Druk. A.T. Jezierskiego, s. 5–14.
- Kaszewski Kazimierz 1884. *Waleria Marrené-Morzkowska*, „Tygodnik Ilustrowany” 63, s. 161–162; 64, s. 180–181.
- Kłańska Maria 2006. *Symbolical or Symbolic. Ibsen's Translations into Polish*, w: K. Brynhildsvoll, L. Sokół, B. Kalnatčs (red.), *Ibsen Reception in Poland and in the Baltic Countries*, Centre for Ibsen Studies, s. 171–194.

- Korwin-Piotrowska Zofia 1933. *Balzac en Pologne*, Paris: Librairie Ancienne Honoré Champion.
- Lefevre André. 1992. *Translation, Rewriting and the Manipulation of Literary Fame*, London–New York: Routledge.
- Marrené Waleria 1860. *Literatura włoska. Rzut oka na obecne piśmiennictwo*, „Biblioteka Warszawska”, t. 1, s. 133–150, 376–390, 547–569.
- Marrené Waleria (Zbożenna) 1867. *Wyjątki z lirycznego Intermezzo Henryka Heine*, „Wędrowiec” 235, s. 14–15.
- Marrené Waleria 1873a. *Studia z literatury zagranicznej, Powieść angielska*, „Tygodnik Ilustrowany” 305, s. 214–215.
- Marrené Waleria 1873b. *Studia z literatury zagranicznej, Powieść angielska*, „Tygodnik Ilustrowany” 307, s. 242–243.
- Marrené Waleria 1873c. *Studia z literatury zagranicznej, Powieść angielska*, „Tygodnik ilustrowany” 311, s. 294–296.
- Marrené Waleria 1875. *Studia o obecnej literaturze powieściowej (Literatura francuska)*, „Tygodnik Ilustrowany” 395, s. 57–58; 396, s. 76–77.
- Marrené Waleria 1876. *Balzac, jego stanowisko i pojęcia*, „Biblioteka Warszawska”, t. 1, s. 280–304.
- Marrené W. 1879. *Cantopolis (Mediolan)*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. 7, 159, s. 28–30.
- Marrené Waleria 1882. *Listy z Włoch*, „Nowiny” 314, s. 1–2.
- Marrené Waleria 1883a. *Z życia włoskiego. Józef (!) Verga*. „Ateneum“, t. 1, z. 2, s. 219–234.
- Marrené Waleria 1883b. *Dążenia obecnej literatury włoskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 34, s. 118–119.
- Marrené Waleria 1883c. *Nowa komedia Ibsena*, „Mody Paryżkie” 5 dodatek, s. 10.
- Marrené Waleria 1887. *Z literatury angielskiej*, „Kłosy” 1165, s. 269–271.
- Marrené Waleria 1888. *Nowe prądy dramatyczne*, „Przegląd Tygodniowy” 42, s. 527–528; 45, s. 573–574.
- Marrené Waleria 1890. *Przedmowa tłumaczki*, w: E.J. Hardy, *Świat kobiety*, Warszawa: Nakładem Księgarni T. Paprockiego i S-ki, s. I–VIII.
- Marrené Waleria 1891a. *Jerzy Eliot*, w: G. Eliot, *Adam Bede*, Warszawa: Druk. S. Lewentala, s. 5–15.
- Marrené Waleria 1891b. *Nowy dramat Ibsena, Hedda Gabler*, „Przegląd Tygodniowy”, dodatek miesięczny, t. 2, s. 126.
- Marrené Waleria 1893. *Nowe prądy w literaturze dramatycznej*, „Wędrowiec” 29, s. 457–458; 30, s. 473–475.
- Marrené Waleria 1895. *Z literatury zagranicznej. Mały Eyolf*, „Nowa Reforma” nr 208, s. 1.
- Marrené Waleria 1899a. *Wstęp*, w: H. Ibsen, *Wybór dramatów*, Warszawa: Skład i Druk S. Lewentala, s. V–XVI.
- Marrené Waleria 1899b. *Mały Eyolf*, w: „Prawda” książka zbiorowa dla uczczenia działalności A. Świętochowskiego, Petersburg, s. 308–313.
- Michalik Jan 1971. *Twórczość Ibsena w sądach krytyki polskiej 1875–1906*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

- Miszalska Jadwiga, Gurgul N., Surma-Gawłowska M., Woźniak M. 2011. *Od Boccaccia do Eco. Włoska proza narracyjna w Polsce (od XVI do XXI wieku)*, Kraków: Collegium Columbinum.
- Mocyk Agnieszka 2019. Furor scribendi. *Waleria Marrené-Morzłowska w swoich listach (próba portretu)*, „Humanities and Cultural Studies” 1, s. 27–35.
- Morosz Julian (Gładkowska Cecylia) 1884. *Marrené-Morzłowska i jej działalność literacka*, „Kłosy” 978, s. 201–202; 979, s. 214–215.
- Morzłowska-Laval Kamila 2005. *Nie tylko w Zbożenniu. Wspomnienia z Polski, Włoch i Francji*, w: *Pani na Sycynie. Część III. Z Dziejów Rodziny*, Wrocław–Janowiec nad Wisłą: Towarzystwo Przyjaciół Janowca nad Wisłą, s. 61–156.
- Munday Jeremy 2014. *Using Primary Sources to Produce a Microhistory of Translation and Translators. Theoretical and Methodological Concerns*, „Translator: Studies in Intercultural Communication” 20 (1), s. 64–80.
- Pym Anthony 2009. *Humanizing Translation History*, „Hermes. Journal of Language and Communication Studies” 42, s. 23–48.
- Pym Anthony 2014 (1998). *Method in Translation History*. New York–London: Routledge.
- Sawicka Aleksandra 2006. *Henrik Ibsen's Presence in Polish Cultural Periodicals in the Period 1875–1906*, w: K. Brynhildsvoll, L. Sokół, B. Kalnatčs (red.), *Ibsen Reception in Poland and in the Baltic Countries*, Centre for Ibsen Studies, s. 207–224.
- Simon Sherry 1996. *Gender in Translation. Cultural Identity and Politics of Transmission*, London–New York: Routledge.
- Świdorski Ludwik Brunon 1938. *Objaśnienia i przypisy*, w: E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 2: *Do literatów i ludzi nauki*, cz. 2, Warszawa–Grodno: Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej – Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.
- Wyczańska Irena 1966. *Waleria Marrené (Morzłowska)*, w: J. Kulczycka-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabicki (red.), *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 241–270.
- Wyczańska Irena 1975. *Waleria Marrené-Morzłowska*, w: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 20. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 60–62.